

UNIwersYTET WROCLAWSKI
Biblioteka Wydziału Prawa

2524 II

IERZ MOSING

Z M N I E J S Z O N A
O D P O W I E D Z I A L N O Ś Ć
W P O L S K I M K O D E K S I E K A R N Y M

W A R S Z A W A — 1937

od autora z prośbą o łaskawe przyjęcie

DR KAZIMIERZ MOSING

Z M N I E J S Z O N A
ODPOWIEDZIALNOŚĆ
W POLSKIM KODEKSIE KARNYM

W A R S Z A W A — 1937

ODBITKA Z „GAZETY SĄDOWEJ WARSZAWSKIEJ”



2524

Zakł. Graf. „DZWIGNIA”, Warszawa, Widok 24, tel. 665-39.

K-692-54

ZMNIJSZONA ODPOWIEDZIALNOŚĆ w Polskim Kodeksie Karnym ¹⁾.

1. Z kwestią winy jako podstawą odpowiedzialności karnej łączy się w prawie nowożytnym konieczność poznania i dokładnej analizy struktury psychicznej przestępcy. Podczas gdy szkoła klasyczna z *Beccaria* ²⁾ na czele ujmowała przestępstwo i karę jako byty obiektywne, zawsze jednakowe i ściśle określone, to szkoła neoklasyczna zapoczątkowana przez *Wahlberga* ³⁾ i *Sailles'a* ⁴⁾ uzależniła ciężkość przestępstwa od stanu duchowego sprawcy w chwili dokonywania czynu, dostosowując do stanu tego zarówno rodzaj jak i stopień kary.

Sąd wymierza karę zwracając uwagę przede wszystkim na pobudki działania, na stopień rozwoju umysłowego i charakter sprawcy — mówi art. 54 k.k. Sędziowski wymiar kary, mający być odbiciem możliwie najdokładniejszym nasilenia zawinienia przestępcy, opierać się zatem musi nie tylko na pewności, iż działanie przestępne jest wynikiem woli autora, jego zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, a przynajmniej zacho-

¹⁾ Referat wygłoszony dnia 5 lipca 1937 r. na XVII Zjeździe Psychiatrów Polskich i XV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników we Lwowie.

²⁾ *Dei delitti et delle pene* (1764).

³⁾ *Das Prinzip der Individualisierung der Strafrechtspflege* (1869).

⁴⁾ *L'individualisation de la peine* (1898).

dzącej po stronie tegoż lekkomyślności względnie niedbalstwa (art. 14), lecz winien również uwzględnić indywidualność duchową sprawcy ze szczególnym podkreśleniem jej strony pobudkowej, intelektualnej i charakterologicznej. Ustawodawca polski hołdując zasadzie celowości kary nastawiony na ideę jej skuteczności wprowadza w imię rychłego uspołecznienia przestępcy rozmaite swoiste kryminalno-polityczne sposoby reakcji karnej, jak warunkowe zawieszenie wykonania kary, sędziowskie uwolnienie i warunkowe zwolnienie, lecz nie ztraca właściwej istoty kary jako wyrazu gniewu i potępienia społecznego, jako odpłaty, jako *malum passionis propter malum actionis*⁵⁾. Przechodząc na teren kary celowej kodeks polski nie posuwa się za daleko, pamiętając o funkcji społecznej kary⁶⁾ nie przejmuje systemu wyroków nieokreślonych, systemu, który rezygnuje z sędziowskiego wymiaru kary w przekonaniu, iż indywidualnej wrażliwości sprawcy na represję karną nie można ustalić przedem, jak dopiero w trakcie jej wykonania.

Co więcej, tak bardzo liczy on się z wymaganiami psychologii zbiorowej, tak dużą wagę przywiązuje do tej społecznej reakcji ujemnej, zwanej karą, iż z użytku jej nie rezygnuje nawet w stosunku do tzw. niepoprawnych, co do których kara pozbawienia wolności niczym nie da się uzasadnić. „Sąd zarządza umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych *po odbyciu kary...*“ czytamy w art. 84 § 1 k.k. Spoczywające zatem na szerokiej płaszczy-

⁵⁾ Makarewicz: Einführung in die Philosophie des Strafrechts 1906: „Das Wesen der Strafe bleibt die Vergeltung“ (str. 271); Prawo Karne 1924: „Kara z istoty swej jest odpłatą i niczym innym“ (str. 19).

⁶⁾ „Nie trzeba zapominać, że kara... spełnia... nie tylko funkcje w dziedzinie indywidualnej psychiki“ — przestrzega Wróblewski w swej Penologii 1926 (T. II, str. 31).

źnie analitycznego ujęcia osobowości sprawcy pojęcie sędziowskiego wymiaru kary wskazuje, że kara w naszym kodeksie ma być przede wszystkim — niezależnie od swego charakteru celowego — wyrazem sprawiedliwej, to jest zawinieniu sprawcy odpowiadającej odpłaty. Dla tej jej roli bez znaczenia jest fakt, że w kodeksie nie powiedziano, jakie okoliczności indywidualizujące sprawcę będą go obciążać, a jakie odciążać. Ustawodawca świadomie zrywa z systemem okoliczności łagodzących i obciążających, przyjętym przez code pénal z r. 1810 i kodyfikacje na nim wzorowane. Oparte na procesie wiekowym poczucie ogółu bez trudności wytwarza potrzebne do oceny postępowania ludzkiego mniej lub więcej obiektywne sądy moralne, stąd więc już samo ujęcie syntetyczne człowieka przestępcy daje sądowi wystarczającą podstawę do decyzji dotyczącej oceny stopnia winy sprawcy, a tym samym do ustalenia w ramach ustawowej sankcji wysokości należnej mu kary.

2. W zakresie tak głęboko przez art. 54 ujętej zasady indywidualizacji winy sprawcy, składającej się na właściwą treść pojęcia swobodnego uznania sędziowskiego przy wymiarze kary, na specjalną uwagę zasługiwać muszą te wypadki, gdzie — jak mówi *Makarewicz* — subiektywizm w dziedzinie winy sięga szczególnie głęboko⁷⁾, gdzie dotyka nie tylko podłoża psychicznego samego działania, ale łączy się z całością życia duchowego sprawcy.

Traktując o życiu duchowym jednostki ludzkiej nie można mówić jedynie o poczytalności z jednej a niepoczytalności z drugiej strony. Psychologiczne zdolności człowieka mogą nie tylko brakować lub być normalnie rozwinięte, lecz mogą

⁷⁾ Kodeks karny z komentarzem, wyd. IV z r. 1935, str. 28.

także istnieć w wyższym lub niższym stopniu⁸⁾. W ramach poczytalności już od dawna obserwuje się takie stany, w których działanie władz duszy nie odpowiada przeciętnej, w których siła umysłu i woli wykazuje znaczne osłabienie. Stanowisko polskiego świata lekarskiego (*Piltz*⁹⁾, *Radziwiłowicz*¹⁰⁾, *Sieradzki*¹¹⁾ wyrażone jednomyślnie na Zjeździe Psychiatryków Polskich w Poznaniu w r. 1921, a żądające wprowadzenia do ustawodawstwa karnego osobnej kwalifikacji prawnej dla stanów zmniejszonej sprawności psychicznej, nie pozostało bez uwzględnienia w naszej kodyfikacji. Za niewystarczające uznano widocznie przepisy swoiście normujące odpowiedzialność nieletnich, u których rozeznanie, to jest rozwój umysłowy i moralny, nie jest jeszcze prawidłowo rozwinięte (art. 69-78), jako też przepis uwzględniający w formie niższego ustawowego wymiaru kary wstrząs fizjologiczno-psychologiczny matki, zabijającej dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu (art. 226)¹²⁾, skoro ustawodawca polski odbiegając od ustaw dzielnicowych zajmuje się problemem

⁸⁾ Paygert: Anormalna niepoczytalność 1916, str. 28.

⁹⁾ Uwagi o przepisach prawnych, dotyczących kwestii niepoczytalności, zmniejszonej poczytalności, okoliczności łagodzących i środków zabezpieczających (1921).

¹⁰⁾ Niepoczytalność i poczytalność zmniejszona (1922).

¹¹⁾ Stanowisko i postulaty lekarskie wobec zagadnienia poczytalności (Polskie Czasopismo Lekarskie z r. 1921 nr 9 — 13).

¹²⁾ Kodeks karny rosyjski (art. 461) i niemiecki (§ 217) wymagały do nadzwyczajnego złagodzenia kary jeszcze dodatkowego warunku nieślubności dziecka. Kodeks polski potraktował przyczynę zmniejszonej odpowiedzialności dzieciobójczyni głębiej, położył nacisk na tzw. psychozę połogową (la psychoze puerpérale)

zmniejszonej wartości psychicznej wręcz zasadniczo; w przekonaniu, iż stan ten towarzyszyć może każdemu przestępstwu, podkreśla jego znaczenie nie przy poszczególnych przestępstwach, lecz w części ogólnej kodeksu ¹³⁾.

„Jeżeli w chwili popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary“ — brzmi art. 18 k.k.

2 a. Przepis art. 18, chociaż sąsiadujący z przepisem art. 17 regulującym niepoczytalność sprawcy, inne niż ten ostatni znalazł ujęcie, mówi on o przejawach częściowej anormalności duchowej, a to o ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem, lecz nie zaznacza, z jakich źródeł wypływa ten stan osłabienia władz psychicznych; odmiennie od art. 17 nie posługuje się tzw. metodą mieszaną polegającą na zaczepieniu o pewne stany anormalne wyraźnie wymienione (jak niedorozwój psychiczny, choroba psychiczna lub inne zakłócenie czynności psychicznych), lecz operuje wyłącznie definicją czysto psychologiczną, opierającą się jedynie na ścisłej analizie nastroju duchowego sprawcy. Kodeks nie wzorował się na powszechnie przyjętej w obcych ustawodawstwach

obserwowaną u położnic, a przejawiającą się w zamieszaniu umysłowym o różnym stopniu natężenia, nie zaś na momenty właściwe tylko porodom nieślubnym, to jest na wstyd i obawę przed trudnością wyżywienia dziecka i siebie (B e r g e r: Poczytalność zmniejszona 1927, str. 144).

¹³⁾ Stanu tego nie uznaje żadne z trzech obowiązujących na ziemiach Rz. P. ustawodawstw przedkodeksowych, jedynie ustawa austriacka uwzględnia pośród całego szeregu innych okoliczności łagodzących w § 46 stan umysłowego osłabienia („schwach an Verstand“).

technice prawodawczej, która stale wiąże przepis dotyczący częściowej anormalności psychicznej z przepisem regulującym niepoczytalność, która akcentuje, że częściowa anormalność opiera się jakościowo na tych samych momentach natury biologiczno-psychiatrycznej co niepoczytalność z uwzględnieniem jedynie ilościowej między nimi różnicy. Ustawa polska nie recypuje przyjętego w prawie karnym XIX wieku i w projektach nowszych ustaw sposobu określania kryteriów patologicznych winę zmniejszających¹⁴⁾, nie wstawia za wzorem projektów niemieckich (1919, 1925, 1927) do artykułu, mówiącego o niepoczytalności, drugiego ustępu ze zwrotem: „jeżeli zdolność w czasie dokonania czynu została tylko znacznie zmniejszona dla jednego z powyższych powodów“ (aus einem dieser Gründe d. i. wegen Bewusstseinstörung, wegen krankhafter Störung der Geistestätigkeit oder wegen Geistesschwäche), a wreszcie nie mówi też za wzorem kodeksu karnego włoskiego z r. 1930 o cierpieniu „infermità“, różniącym się tylko ilościowo od tego samego cierpienia powodującego niepoczytalność (stato di mente da scemare grandemente, senza escluderla, la capacità d'intendere o di volere, — art. 89).

Nie związano więc zmniejszonej odpowiedzialności pod żadnym pozorem ze stanem niepoczytalności, a tym samym odebrano prawo do bytu przyjętemu dotąd prawie powszechnie w literaturze zarówno lekarskiej (*Piltz, Radziwiłowicz, Sieradzki* i in.), jak i prawniczej (*Berger, Iserzon*¹⁵⁾ i in.) terminowi „zmniejszonej poczytalności“.

Z chwilą gdy decydujemy się uważać sprawcę za podmiot przestępstwa i przedmiot kary, wydajemy przez to wyraźny sąd, że sprawca jest *poczytalny*. Kwestia zaś jego częściowo anormalnego u-

¹⁴⁾ Zob. *Berger*, l. c. str. 146 i n.

¹⁵⁾ *Poczytalność zmniejszona* 1925.

stroju psychicznego jest aktualna tylko w dalszym ciągu procesu karnego przy wyciąganiu konsekwencji z faktu zasądzenia. Oto czego nas uczy *Makarewicz* oceniając nazwę stanu zmniejszonej poczytalności jako „niewątpliwie wadliwą“¹⁶⁾. Ograniczona w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem nie łączy się z całkowicie wyłączoną zdolnością w powyższym kierunku, stan bowiem całkowitej niezdolności rozpoznania wartości czynu lub kierowania działaniem zgodnie z rozpoznaniem wyklucza winę, nie dopuszcza do zastosowania ustawy karnej, natomiast stan zmniejszonej w tym względzie zdolności może, w myśl przyświecającej kodeksowi, a w art. 54 zawartej idei indywidualizacji, jedynie zmniejszyć winę, a tym samym stopień odpowiedzialności karnej¹⁷⁾. Już dawno dowodził *Berner*, że tylko winę mierzy się, nie zaś zdolność zawinienia, czyli poczytalność, którą tylko albo się potwierdza, albo zaprzecza¹⁸⁾. Trafnie wyraża się o tych osobnikach, których charakteryzują właściwości duchowe, odbiegające od normy, psychiatra

¹⁶⁾ Prawo karne, str. 121.

¹⁷⁾ Z komentatorów kodeksu karnego unikają terminu „zmniejszonej poczytalności“ *Glaser-Mogilnicki* i *Peiper*, natomiast komentarze *Makowskiego* i *Jamontta-Rappaporta* posługują się w dalszym ciągu tym krytykowanym pojęciem. *Wolter* w swym *Zarysie systemu prawa karnego* (r. 1933, t. I), oddając niemieckie określenie „verminderte Zurechnungsfähigkeit“, używa pojęcia „umniejszonej poczytalności“ (str. 192 i n.). Na uwagę zasługuje *Psychiatria Frostiga*, w której poprawne wyrażenie „zmniejszonej odpowiedzialności“ (t. II, str. 43 i n.) jest właściwie unikatem w literaturze sędowo-lekarskiej.

¹⁸⁾ *Lehrbuch des deutschen Strafrechts* 1898, str. 77.

Wilmanns: „sie sind zwar zurechnungsfähig, ihre Schuld ist jedoch, mit der eines Vollwertigen gemessen, geringer; sie sind Zurechnungsfähige mit geminderter Schuld...“¹⁹⁾.

3. Mimo odgraniczenia stanu częściowej anormalności psychicznej od stanu niepoczytalności, mimo zerwania z pojęciem poczytalności zmniejszonej, mimo wreszcie że stan zmniejszonej wartościowości psychicznej daje sądowi już na zasadzie art. 54, podkreślającego wpływ nastroju duchowego na wymiar kary — pewną podstawę do zrobienia przestępcy mniejszego niż normalnie zarzutu²⁰⁾, kodeks polski nie zrezygnował z poświęcenia tym anormalnym stanom psychicznym osobnego artykułu i to w ramach rozdziału traktującego o zasadach odpowiedzialności zaraz po art. 17-tym mówiącym o niepoczytalności. Drogą przesunięcia tych stanów psychicznych, odbiegających od przeciętnej z obrębu ogólnych okoliczności łagodzących, branych pod uwagę w ramach zasadniczego wymiaru kary na teren pewnego ustawowo — chociaż fakultatywnie uznanego — niższego stopnia zawinienia, chciał kodyfikator tym wyraźniej wskazać, jak poważne jedynie odbiegnięcia od normy bierze pod uwagę, tworząc instytucję zmniejszonej w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem. Fakt natomiast umiejscowienia stanów

¹⁹⁾ Die sogenannte verminderte Zurechnungsfähigkeit, 1927, str. 5.

²⁰⁾ Na tej to podstawie zarówno prawodawca rosyjski w kodeksie karnym z r. 1903 w art. 53 i 53 a, jak i prawodawca niemiecki w ustawie karnej z r. 1871 przy poszczególnych (nie wszystkich) przestępstwach — mimo braku ustawowego stanu zmniejszonej odpowiedzialności — umożliwiają uwzględnienie defektów psychicznych jako okoliczności łagodzących w granicach uznania sędziowskiego przy wymiarze kary.

zmniejszonej odpowiedzialności bezpośrednio po art. 17, mówiącym o niepoczytalności, daje niedwuznacznie do poznania, iż stany te mogą być jedynie wewnętrznego (endogennego) pochodzenia. Czynniki egzogenne związane z deprawującym środowiskiem lub z innymi zdarzeniami świata zewnętrznego, a popychające człowieka do popełnienia przestępstwa, o ile przekraczają normę nastawioną na przeciętność, znajdują osobne potraktowanie. Wszystkie zwane przez *Woltera*²¹⁾ anormalności sytuacji, jak przekroczenie granic obrony koniecznej (art. 21 § 2), przekroczenie granic wyższej konieczności (art. 22 § 4), udzielenie pomocy osobie bliskiej przez utrudnianie lub udaremnianie postępowania karnego (art. 148 § 3), kradzież czy przywłaszczenie z nędzy przedmiotów pierwszej potrzeby małej wartości celem użycia (art. 257 § 2, 262 § 4), uderzenie człowieka czy inne naruszenie nietykalności cielesnej, względnie obraza wywołana wyzywającym zachowaniem się pokrzywdzonego czy obrażonego (art. 239 § 2, 256 § 2) dają podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet do uwolnienia od kary, lecz nie z powodu faktu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem przewidzianej w art. 18. Nie można się zatem zgodzić ze zdaniem *Łuniewskiego*, iż stan ograniczonej w znacznym stopniu zdolności przewidzianej w art. 18 spowodowany może być również przez wyjątkową sytuację zewnętrzną, np. napad bandytów, grozę katastrofy²²⁾, te bowiem sytuacje wziął już ustawodawca pod uwagę regulując instytucję obrony koniecznej i stanu wyższej konieczności wzgl. ich przekroczenia. Wspomniane czynniki egzogenne również praktyka sądowa bie-

²¹⁾ L. c. str. 194.

²²⁾ Wykłady z dziedziny psychopatologii kryminalnej i psychiatrii sądowej, Warszawa 1937, str. 105.

rze pod uwagę, operując podziałem uczuć na ste-
niczne, jak złość, chęć zemsty, i asteniczne, jak
strach, przerażenie, obawa, nadaje ona tylko tym
drugim, a nie pierwszym uprzywilejowane stano-
wisko przy wymiarze kary.

Niesłuszny jest również pogląd *Iserzona*.
iż tzw. pośrednie stany psychiczne nie muszą być
jedynie wewnętrznego pochodzenia, lecz że wywo-
łać je mogą także takie czynniki zewnętrzne, jak
braki w wychowaniu i deprawujące wpływy śro-
dowiska²³⁾. Ani braków w wychowaniu, ani wpły-
wów deprawujących środowiska nie zaliczano do
tych faktów, które z natury swej zmniejszyć są
w stanie moc motywacyjną prawa obliczonego je-
dynie na normalne siły psychiczne człowieka, za-
tem czynniki te, jako symptomy do zakresu „do-
tychczasowego życia sprawcy“ należące, jedynie
w ramach ustawowego wymiaru kary przy zasto-
sowaniu art. 54 mogą być uwzględnione.

4. Zgodna jest nauka psychiatrii co do tego, iż
nie wszyscy ludzie posiadają zawsze dość ducho-
wej samodzielności i swobody, które wyrażają się
w normalnej zdolności rozumienia karalności czy-
nu oraz kierowania postępowaniem. Stany, które
według art. 18 wprawdzie nie pozbawiają po-
trzebnych do poczytalności zdolności psychicz-
nych, ale je w znacznym stopniu ograniczają, to-
warzyszyć mogą przede wszystkim epilepsji wy-
tworzącej tzw. charakter padaczkowy, występu-
jący poza okresem napadów drgawkowych i prze-
mijających (epizodycznych) psychoz czyli zamro-
czeń, a polegający na nadzwyczajnej impulsywno-
ści oraz na pewnym upośledzeniu umysłu²⁴⁾, da-

²³⁾ L. c. str. 15.

²⁴⁾ Wachholz: Psychopatologia sądowa 1923,
str. 184 — 195, Radziwiłłowicz: Psychiatria sądo-
wa 1913, str. 93 — 98, Frostig: l. c., t. II, str.
206 — 223.

lej łączyć się mogą z pewnymi chorobami nerwowymi, jak z histerią i neurastenią, o ile charakteryzująca je wzmożona uczuciowość zdolna jest doprowadzić do afektów o wiele silniejszych od tych, którym ulegają ludzie zdrowi²⁵⁾. Do tych stanów zaliczyć należy również choroby psychiczne, jak objawy melancholiczne lekkiego stopnia (melancholia mitis)²⁶⁾, lekkie napady maniakalne²⁷⁾, psychozę maniakalno-depresywną w okresie trwającej od dłuższego czasu przerwy wolnej (lucidum intervallum), znaczącą się osłabieniem umysłu i woli jako następstwem częstych ataków chorobowych²⁸⁾, oraz nieznaczne otępienie umysłu, czyli otępienie proste (schizophrenia simplex)²⁹⁾. Pojęcie częściowej anormalności psychicznej obejmuje także pewne przypadki ogólnego zwyrodnienia, czyli osłabienia umysłu i woli powstałe skutkiem przewłocznego alkoholizmu (alcoholismus chronicus)³⁰⁾ oraz morfinizmu i kokainizmu, o ile nałogowe pożądanie morfiny i kokainy było bodźcem do popełnienia czynu³¹⁾. W końcu wymienić tu je-

²⁵⁾ Wachholz: l. c., str. 206 — 218. „Doświadczenie uczy — mówi Makarewicz — że neurastenik posiada nadmierną wrażliwość, która każe mu reagować na rzekomą obrazę lub dla dogodzenia chwilowej, ale bardzo silnej chęci posiadania jakiegoś przedmiotu, gotów jest on popełnić czyn nie tylko niezgodny z etyką, ale wręcz karygodny“ (Źródła przestępczości 1911, str. 11).

²⁶⁾ Frostig: l. c., t. II, str. 147.

²⁷⁾ Frostig: l. c., t. II, str. 156.

²⁸⁾ Wachholz: l. c., str. 179, 180.

²⁹⁾ Wachholz: l. c., str. 169.

³⁰⁾ Wachholz: l. c., str. 253 in., Frostig: l. c., t. II, str. 265, 266, Wróblewski (Wstęp do polityki krym., str. 66, 67) zwraca uwagę, iż nałogowe używanie trucizn wpływa nie tylko na osłabienie procesów wolo- wych i czynnej myśli, ale także na powolne zanikanie uczuć moralnych.

³¹⁾ Frostig: l. c., t. II, 286 i 292.

szcze należy wypadki zбочenia popędu płciowego (psychopatia sexualis), o ile z niego bezpośrednio wywodzi się czyn przestępny³²⁾, pewne wrodzone upośledzenia rozwojowe umysłu w mniejszym natężeniu (debilitas mentalis)³³⁾ przy szczególnym uwzględnieniu głuchoniemoty jako jednego z przejawów niedorozwoju umysłowego³⁴⁾ oraz pewne odurzenia, tj. zatrucia alkoholem w stopniu podchmielenia (stadium crapulosum) lub inną trucizną, które dotknąć mogą człowieka zresztą całkowicie normalnego³⁵⁾.

Wymienione więc upośledzenia psychiczne są charakteru bądź patologicznego, bądź w ogóle wadliwego, mogą trwać stale lub, jak się to ma z odurzeniem, przejściowo.

5. W wykładach z dziedziny psychopatologii kryminalnej i psychiatrii sądowej *Łuniewskiego* znaleźć można twierdzenie, iż do nadzwyczajnego złagodzenia kary kwalifikują się również przemiłujące albo przygodne zakłócenia czynności psychicznych, nie nasilające się do rozmiaru procesu chorobowego, nie wpływające ze stałego inferiorizmu, jak np. stany silnego wzruszenia (str. 105). Twierdzenie powyższe budzić musi zastrzeżenia. Art. 18 nie może mieć zastosowania do stanów fizjologicznego zakłócenia czynności psychicznych.

³²⁾ Wachholz: l. c., str. 305. Samo wzmożenie popędu płciowego nie ma warunków do zmniejszonej odpowiedzialności karnej (Frostig: l. c., t. II, str. 85).

³³⁾ Wachholz: l. c., str. 275 — 277. — „Ukaranie głuptaka, chociażby odpowiadał on ustanowionemu kryterium poczytalności na równi z człowiekiem o prawidłowych procesach pobudkowo-motywacyjnych..., nie znajdzie uznania wśród świadomości moralnej ogółu“ — mówi Wróblewski (Wstęp str. 62).

³⁴⁾ Wachholz: l. c., str. 271.

³⁵⁾ Wedle Wachholza w stanie podchmielenia alkoholem obniża się samokrytycyzm (l. c. str. 246).

Afekt fizjologiczny utrudnia wprawdzie kierowanie działaniem, ale nie zakłóca dotkliwie władz duchowych w samej ich istocie, nie jest w stanie ograniczyć „w znacznym stopniu“ psychicznych zdolności człowieka ³⁶⁾). Sfera uczuciowa, o ile nie powoduje afektu patologicznego, opartego na jednym z powyższych stanów anormalnych, jak np. na tle epilepsji lub hysterii, może być uwzględniona jedynie w ramach ustawowego wymiaru kary. Wszystkie te, przez ustawę austriacką (1852) trafnie nazwane „ze zwykłego usposobienia ludzkiego wynikające uniesienia“, jak gniew, złość, uczucie zazdrości, chęć zemsty i inne uczucia, wytwarzające nadmiar energii, mają znaczenie przy ocenie stopnia winy sprawcy, ale tylko jako pobudki działania przestępnego w ramach art. 54.

Nawet „silne wzruszenie“, a więc stan psychiczny, w którym procesy emocjonalne zyskują przewagę nad intelektem i wyraźnie ograniczają kontrolującą działalność rozumu ³⁷⁾, nie daje podstawy, by je traktować poza art. 54, skoro ustawodawca, przewidując stan taki przy zabójstwie, nie wiąże z nim prawa sędziego do nadzwyczajnego złagodzenia kary w art. 18, lecz stwarza dla tego stanu nienormalnego nasilenia procesów emocjonalnych i wytrącenia umysłu z równowagi nowy niższy ustawowy wymiar kary. Kto zabija człowieka pod wpływem silnego wzruszenia, podlega karze więzienia, nie jak zasadniczo od lat 5 do 15 lub więzienia dożywotniego lub też karze śmierci (art. 225 § 1), ale na zasadzie art. 225 § 2 karze więzienia od 6 miesięcy do lat 10-ciu. Ustawodawca rozumie, iż stan silnego wzruszenia jest stanem spe-

³⁶⁾ P o z n y s z e w: Psychologia kryminalna (przekł. Wiśniewskiego 1936) str. 149 i n.

³⁷⁾ M o t y w y Komisji Kodyfikacyjnej do art. 219 § 3 proj. k.k. (t. V, z. 4, str. 168), odpowiadającego art. 225 § 2 k.k.

cyficznego procesu psychicznego, różnym od tego, jaki powinien być u podstaw zwyczajnej odpowiedzialności karnej, niemniej nie sądzi, by stan ten wychodzić miał poza granice psychiki człowieka normalnego³⁸⁾. Stąd więc minimum kary stanowić będzie przy zabójstwie uprzewilejowanym zamiast 5 lat więzienia — 6 miesięcy więzienia, lecz nigdy tydzień aresztu, jakby to było możliwe, gdyby silne wzruszenie odpowiadać miało pojęciu ograniczonej w znacznym stopniu zdolności władz psychicznych i gdyby wolno było sędziemu z tytułu tej równoznaczności zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w ramach dla tej wyjątkowej instytucji przewidzianych (art. 59 § 1 lit. b).

Również Sąd Najwyższy rozdziela bardzo wyraźnie stan silnego wzruszenia od stanu opisanego w art. 18 § 1. Wyrok z dnia 5 kwietnia 1934 (3 k. 249 ex 34) stwierdza niewątpliwie, iż ustalenie działania pod wpływem silnego wzruszenia nie pociąga za sobą samo przez się konieczności oceny czynu ze stanowiska art. 18, albowiem stan silnego wzruszenia z art. 225 § 2 nie jest identyczny ze stanem ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem z art. 18 (Zbiór Orz. poz. 214/34³⁹⁾). Podobną myśl odnośnie do oceny afektów wyraził Sąd Najwyższy również w jednym z wcześniejszych orzeczeń. W wyroku z dnia 14 lipca 1933 (2 k. 465/33) czytamy, iż „wzburzenie psychiczne“ nie pokrywa się ze stanem określonym w art. 18 § 1, zatem nie może być podstawą zastosowania przepisu art. 59, regulującego sposób nadzwyczajnego złagodzenia kary (Zb. Orz. poz. 182/33).

³⁸⁾ M a k o w s k i: Kodeks karny, t. II, str. 511.

³⁹⁾ W kwestii silnego wzruszenia z art. 225 § 2 S. N. wypowiedział się jeszcze kilkakrotnie (por. Zb. Orz. poz. 47/33, 110/33, 43/36, 162/36, 286/36 i 52/37).

10
10